

# u Vianneya

INFORMATOR PARAFIALNY - DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO



## ŚMIERĆ W OCZACH DZIECKA

RODZICE NIECHĘTNIE ROZMAWIAJĄ Z DZIEĆMI NA TEMAT UMIERANIA, (...)  
OBAWIAJĄ SIĘ, ŻE ROZMOWA NA TEN TEMAT Z DZIECKIEM JEST NIEBEZPIECZNA  
DLA JEGO PSYCHIKI, ŻE SPOWODUJE LĘK LUB ZABURZY JEGO ROZWÓJ. (...) DZIECI  
PYTAJĄ O ŚMIERĆ, TAK JAK PYTAJĄ O ŻYCIE.

PYTANIA: „JAK SIĘ UMIERA?”, „CO SIĘ STANIE PO ŚMIERCI Z MOIM CIAŁEM?” SĄ  
DLA DZIECKA TAK SAMO WAŻNE I NATURALNE JAK „SKĄD SIĘ  
WZIĄŁEM?” LUB „DLACZEGO ŚWIECI SŁOŃCE?”.

## UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

MOGĘ !!!  
MOGĘ !!!  
MOGĘ !!! BO WIERZĘ W ...

# LISTOPAD HARMONOGRAM

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

01.11.

Uroczystość Wszystkich Świętych

02.11.

Wspomnienie Wiernych Zmarłych.  
PROCESJA z WYPOMINKAMI po SUMIE  
w kościele

03.11. - godz. 19.00 (w kościele)

Spotkanie rodziców dzieci komunijnych

06.11. - godz. 16.30 (w kościele)

Spotkanie dla dzieci komunijnych

10.11. - godz. 19.00 (plebania)

Spotkanie Parafialnej Rady Duszpaster-  
skiej

15.11. - godz. 11.00 (plebania)

Spotkanie kandydatów do bierzmowa-  
nia

22.11. - godz. 10.00 - 14.00 (kuria)

Spotkanie RADY KAPŁAŃSKIEJ

29.11. - godz. 10.00 - 14.00  
(NIEPOKALANÓW)

Adwentowy Dzień Skupienia Kapłanów

## W tym numerze:

Kalendarium wydarzeń 2

Uroczystość Wszystkich Świętych 3

Nasz Patron  
Św. Jan Chrzciciel Maria VIANNEY 4PSYCHOLOG RADZI  
Śmierć w oczach dziecka 6SŁUŻBA LITURGICZNA  
DZIEWCZĄT i CHŁOPCÓW 10

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE 11

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW 12

## UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



- dzień, w którym warto przypomnieć sobie sylwetkę swojego Świętego Patrona. To przecież Jego opiece oddano mnie w kościele przez ręce rodziców i rodziców chrzestnych.

Prawdą jest, że kapłan wypowiadał słowa „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” - polewając wodą moją głowę. Ale to rodzice i rodzice chrzestni trzymali mnie na rękach oddając swoje dziecko Kościołowi aby stało się Dzieckiem Bożym. Może do końca nie wiedzieli, co czynią?  
- teraz to nie ważne.

### Teraz liczę się JA !!! CHRZEŚCIJANIN !!!

Ale co JA uczyniłem ze swoim Chrztem? Czy jest w nim obecny mój Święty Patron? Czy pomaga mi w drodze do Jezusa? Czy wspiera mnie, gdy nie potrafię zaufać Opatrzności Bożej?

A może po prostu „migam się”. Nie znam swojego Patrona. Nawet nie wiem kim jest. Ot, po prostu dali mi Jego imię.

Nie, tak być nie może. Uczyli mnie kiedyś katechizmu. Mówili o dogmatach wiary. Dużo mówili. I co?

Do odważnych świat należy. Trzeba tylko trochę poukładać:

Czy mogę spróbować powierzyć się działaniu Ducha Świętego, skoro został dany Kościołowi (tak, to jest ważne: KOŚCIOŁOWI) w dniu Pięćdziesiąticy? - mogę? - MOGĘ.

Czy mogę poprosić mojego świętego Patrona (jak mu tam na imię?) aby udzielił mi - tak od siebie - trochę tej łaski, której otrzymał w niebie od Boga tak wiele (bo chyba dla dobrych jest niebo, co?) - mogę? - MOGĘ.

Jeżeli tak jest, to teraz mogę iść na cmentarz jakby z tarczą wiary i pomodlić się za zmarłych, których i tak bardzo mi brakuje - mogę? - MOGĘ.

MOGĘ !!! Bo przecież WIERZĘ (...) w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Była godzina dziesiąta wieczorem, gdy ktoś zaczął łomotać do drzwi. Jan Maria wyrzął przez okno na piętrze, ale nikogo nie zobaczył. Następnie zszedł, sprawdził podwórko, ale tam też niko-

## ŚWIĘTY JAN MARIA VIANNEY

### SPECJALISTA OD GRUBYCH RYB

(MAŁY GOŚĆ NIEDZIELNY)

go nie było. Proboszcz myślał, że to złodzieje. Ponieważ w następane noce hałas się powtarzał, ksiądz Vianney poprosił kilku młodzieńców z wioski, aby pilnowali probostwa. Jednym z nich był Andrzej Verchere. -Wieczorem poszedłem na plebanię -opowiadał później. -Do dziesiątej rozmawiałem z proboszczem, potem poszedłem spać. O pierwszej w nocy obudziło mnie gwałtowne szarpanie za klamkę. Wydawało mi się też, jakby ktoś uderzał maczugą drzwi. Zerwałem się na równe nogi, złapałem strzelbę, wyrząłem na zewnątrz, ale tam nikogo nie było. Hałas trwał pięć minut. W tym czasie trząsał się cały dom. Nogi zaczęły mi drżeć i drżały przez cały tydzień. Młodzieniec tak był przestraszony, że kiedy na drugi dzień ksiądz Vianney jeszcze raz poprosił go o pomoc, ten odpowiedział: -Księżo proboszczu, mam tego dość. Ksiądz Vianney domyślał się, że hałas wywołuje diabeł. Przekonał się którejs nocy. Padał wtedy śnieg. Znowu obudziło go

łomotanie. Wyszedł na podwórko pokryte świeżym śniegiem, ale nie znalazł żadnych śladów. Zrozumiał, że to diabeł przychodzi go przestraszyć. Później szatan stawał się coraz bardziej zuchwały. Kiedyś zerwał zasłony z jego łóżka, a święte obrazy obrzucił błotem. Innym razem słyszał jakby pomruki niedźwiedzia lub szczekanie psa. Nieznany głos wymyślał mu od **kartofl-jada**. Czasami czuł, jakby ktoś przesuwiał



mu rękę po twarzy. Jan Vianney wygrywał walkę z szatanem. -Bóg jest bardziej dobry -mówił -niż diabeł zły. To On mnie strzeże. To, czego Bóg strzeże, jest dobrze strzeżone.

**Jan Chrzciel Maria VIANNEY urodził się 8 maja 1786 r. w Dardilly koło Lyonu (Francja) w rodzinie ubogich wieśniaków Mateusza i Marii Beluze. Dorastał w czasach rewolucji francuskiej, w czasie której Kościół podlegał ostrym prześladowaniom. Nie mógł chodzić ani do szkoły, ani do kościoła. Pierwszą Komunię Świętą przyjął potajemnie, w szopie.**

W wieku 17 lat nauczył się pisać. Dopiero w 1803 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Dardilly, a w 1807 r. – w szkole średniej w Ecully. Po jej ukończeniu w 1812 r. wstąpił do niższego seminarium duchownego.

W 1815 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następne trzy lata pracował jako wikary w Ecully. Jan nie był księdzem pokazowym – głosił schematyczne kazania, jękał się i często gubił wątki. Jednak dotkliwy brak kapłanów sprawił, że wkrótce został proboszczem w parafii Ars. Ars była to wieś licząca w tym okresie 270 mieszkańców, ludzi biednych i niereligijnych, o których złośliwie mawiano wtedy, że "tylko chrzest różni ich od bydła". Na niedzielną Mszę przychodziło tylko kilka osób.

Jan Maria Vianney ciągle pościł, spał na gołych de-

skach i nic nie miał. Powoli liczba osób chodzących do kościoła i przystępujących do sakramentów zaczęła rosnać. W tym też okresie zaczęła szerzyć się sława Vianneya jako niezwykłego spowiednika, który ma dar czytania w ludzkich sumieniach i przepowiadania przyszłości. Spowodowało to masowe wizyty w jego parafii tłumów penitentów, którzy przybywali nawet z odległych miejscowości, celem odbycia spowiedzi. Vianney



spędzał w konfesjonale od 13 do 17 godzin dziennie. Przyjmuje się, że w ciągu czterdziestu lat pełnienia funkcji proboszcza wysłuchał około miliona spowiedzi. Nie tylko rozgrzeszał, ale także pomagał wzrastać do dobra. Wielokrotnie pokutował za swoich penitentów. Doświadczał też cierpień nadprzyrodzonych w postaci dręczeń demonicznych.

Wyniszczony chorobami i ascezą zmarł 4 VIII 1859 r. po 41 latach pobytu w Ars. Zo-

stał beatyfikowany w roku 1905 przez papieża Piusa X, natomiast Pius XI kanonizował go 31 maja 1925 roku i w cztery lata później ogłosił św. Jana Marię Vianney'a patronem wszystkich proboszczów Kościoła Katolickiego. Papież Benedykt XVI ogłosił go patronem wszystkich kapłanów.

Jego wspomnienie obchodzone jest 4 sierpnia (wcześniej 9 i 8 sierpnia).

## RADY PSYCHOLOGA

Rozmowa o śmierci jest najczęściej tematem tabu. Śmierć jest obecna wszędzie – w filmach, serwisach informacyjnych, w grach komputerowych. Ale jednocześnie co-

Wielu rodziców, w nadziei, że oszczędzi dzieciom cierpienia, uniemożliwia ich udział w pogrzebie, nie zabiera na cmentarz. Efekt jest odwrotny – brak możliwości mówienia o

# „ŚMIERĆ W OCZACH DZIECKA”

raz dalej od nas – zanikają rodziny wielopokoleniowe, w których dziecko było świadkiem schyłku życia i stopniowego, naturalnego podążania ku śmierci, człowiek umiera najczęściej poza domem (w szpitalach lub hospicjach). Rodzice niechętnie rozmawiają z dziećmi na temat umierania, kierując się nie zawsze uświadomionym własnym lękiem, że mogą w ten sposób śmierć przywołać. Sami przerażeni jej nieuchronnością, obawiają się, że rozmowa na ten temat z dzieckiem jest niebezpieczna dla jego psychiki, że spowoduje lęk lub zaburzy jego rozwój. Dzieci pytają o śmierć, tak jak pytają o życie. Pytania: „jak się umiera?”, „co się stanie po śmierci z moim ciałem?” są dla dziecka tak samo ważne i naturalne jak „skąd się wzięłam?” lub „dlaczego świeci słońce?”.

zmarłym oraz pożegnania osoby dziecku bliskiej wydłuża przebieg procesu żałoby, przyczynia się do tłumienia uczuć, prowadzi do powstawania zaburzeń emocjonalnych, nasila lęk przed utratą osób bliskich.

Dzieci doświadczające śmierci czują i reagują podobnie jak osoby dorosłe - smucą się i płaczą (choć czasem nie dają tego po sobie poznać), martwią się o to, co śmierć bliskiego człowieka zmieni w ich życiu, odczuwają samotność, złość i niepokój. Różnica dotyczy zdolności pojmowania zdarzeń. Sposób myślenia i postrzegania rzeczywistości przez dziecko nie jest rozwinięty do poziomu myślenia osoby dorosłej.

Dzieci do 2 r. ż. wyczuwają nawet dyskretne zmiany w zachowaniu rodziców

(inny ton głosu, podenerwowanie, brak dawnej ciepłości). Emocje negatywne wyrażają się poprzez zmianę przyzwyczajzeń żywieniowych, zakłócenie rytmu dnia, płaczliwość. Kiedy nieobecność bliskiej osoby przedłuża się, dzieci dystansują się wobec wszystkich, do chwili aż jedna osoba znów przejmie nad nimi opiekę.

Dzieci od 2 do 5 r. ż. reagują podobnie jak ich rodzice, jednak nie są wystarczająco dojrzałe aby pojąć nieodwracalność śmierci i jej konsekwencje. Nie potrafią zrozumieć, że ciało osoby zmarłej nie funkcjonuje tak jak dawniej. Myślą, że zmarły to osoba „mniej żywa”. Przejawiają skłonności do pojmowania śmierci w sposób magiczny i odwracalny („gdy będę grzeczny, moja babcia ożyje”). Małe dzieci myślą czasami, że śmierć jest swojego rodzaju nieszczęśliwym wypadkiem i uda się jej uniknąć przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności. Dzieci w tym wieku rozumieją wszystko konkretnie i dosłownie. Pytania „czy dziadek będzie jadł w grobie ziemię?” oraz „jak babcia może być w niebie skoro jest w grobie?” w pełni wyrażają prawidłowości rozwojowe dziecka w tym wieku.

Dzieci w wieku od 5 do 8 lat rozumieją już nieodwracalność oraz konsekwencje śmierci, ale jeszcze nie na poziomie rozumowania osób dorosłych. Do czasu zetknięcia się ze śmiercią rówieśnika, są przekonane, że dotyczy ona tylko osób starszych. Niektó-

re uważają, że jest ona zaraźliwa lub że stanowi rodzaj kary za niewłaściwe zachowanie. Dziecko w tym wieku wykazuje fascynację biologicznymi szczegółami śmierci. Przy okazji odwiedzin u kogoś poważnie chorego nadmiernie koncentruje uwagę na aparaturze podtrzymującej życie, pyta o dalsze losy zakopanego w ziemi ciała. Na te pytania dziecka trzeba odpowiadać szczerze, ponieważ w przeciwnym razie uzupełni ono luki wiedzy własną fantazją. Najczęściej pierwszą reakcją obronną dziecka doświadczającego śmierci w tym wieku jest negacja. Dziecko sprawia wrażenie, jakby nic się nie stało, ukrywa emocje stwarzając pozory dojrzałości, a potem często płacze w ukryciu. Aby dziecko mogło wyrazić swój żal, potrzebuje zachęty, akceptacji, atmosfery bliskości i zrozumienia.

Dzieci od 8 do 12 lat zaczynają myśleć o śmierci w kategoriach abstrakcyjnych. Rozumieją jej nieodwracalność i powszechność. Zazwyczaj w tym wieku zadają pytanie dlaczego dotknęła ona tego, konkretnego człowieka. Dziecko po stracie bliskiej osoby często zaczyna nadmiernie martwić się o innych, próbuje kontrolować otoczenie, może rozwijać w sobie przesadną troskę o zdrowie lub skłonności hipochondryczne.

Młodzież w okresie dorastania postrzega śmierć w sposób typowy dla osób dorosłych. Nastolatki często pytają o sens

śmierci i cierpienia. Reagują na stratę bliskiej im osoby silnymi emocjami, nie potrafią jednak rozmawiać o swoich uczuciach ani otwarcie wypłakać swojego żalu.

Gdy ciężko chora osoba czuje zbliżającą się śmierć, najczęściej unika spotkania z dziećmi, pragnąc aby zapamiętały ją „zdrową i szczęśliwą”. Choć ta postawa wydaje się być zrozumiała, akceptacja śmierci przez dzieci trzymane z daleka od łóżka umierającego, staje się dla nich jeszcze trudniejsza. Jeśli to tylko możliwe należy pozwolić dziecku na bliski kontakt z kochaną, umierającą osobą. Dając możliwość pożegnania się oraz wyrażenia swoich uczuć, stopniowo oswajamy dziecko z nieuchronnością śmierci. Dzieci nie będą przytłoczone odwiedzinami u chorej osoby, jeśli wcześniej opiszemy im jej wygląd oraz szpitalne otoczenie, opowiemy im o tym, czego mogą się spodziewać. Będzie im łatwiej, gdy podpowiemy co mogą zrobić dla osoby chorej i w jaki sposób mogą jej pomóc.

Wiadomość o śmierci trzeba przekazać dziecku niezwłocznie i w sposób prosty. Punktem wyjścia powinno być to, co dzieci zauważyły lub czego doświadczyły („babcia ostatnio była bardzo chora i przebywała w szpitalu”). Następnie należy przekazać wiadomość o śmierci („właśnie zadzwonił lekarz, babcia umarła dziś rano”). Jednocześnie dziecko powinno odczuć, że towarzyszymy mu w tej trudnej dla niego chwili

(gest przytulenia, pogładzenia po głowie itp.) oraz usłyszeć zapewnienie, że mimo smutku, mamy w sobie dość siły aby się nim dalej opiekować. Jeśli dziecko zapyta rodzica czy on też umrze, można odpowiedzieć: „mam zamiar długo żyć, prawdopodobnie umrę gdy będę staruszką/staruszką, a ty będziesz już dorosła/dorosły”.

W obliczu śmierci należy zachęcać dzieci do wyrażania i uzewnętrzniania żalu – do płaczu, rozmowy o osobie zmarłej i własnych uczuciach. Próby tłumienia emocji wyrażane poprzez: „nie płacz”, „bądź dzielny” spowodują, że dziecko zamknie się w sobie, pozostanie samo z poczuciem straty, zacznie wyrażać żal w sposób pozawerbalny i psychosomatyczny (bezsenna noc, koszmary, trudności szkolne, zaburzenia koncentracji). Sposobem wyrażenia własnych uczuć może być napisanie listu pożegnawczego. Podczas rozmowy z dzieckiem o śmierci bardzo ważna jest szczerłość i prawdomówność. Bezwzględnie należy unikać porównywania śmierci do „snu” oraz „dalekiej podróży”. Jedna i druga metafora daje dziecku fałszywą nadzieję na powrót osoby zmarłej, a w dalszej perspektywie, w chwili odkrycia prawdy, podważy zaufanie dziecka do opiekuna. Dodatkowo śmierć jako sen może obudzić w dziecku silny lęk przed zasypianiem. Dziecku będzie łatwiej, gdy będziemy wspominali zmarłą osobę (nawet, jeśli będzie to dla nas bolesne). Ba-



dania dowodzą, że wiara i praktyki religijne bardzo pomagają członkom rodziny zaakceptować odejście osoby bliskiej. Nadzieja życia wiecznego, wiara w orędownictwo osoby zmarłej oraz zapowiedź ponownego spotkania niesie pocieszenie, łagodzi ból i tęsknotę, pomaga pogodzić się z wolą Bożą.

Udział w pogrzebie pozwala żyjącym uznać i zaakceptować stratę bliskiej osoby. Jeśli nie pozwolimy dzieciom na udział w tych obrzędach, mogą poczuć się one odrzucone i pominięte. Najlepiej zapytać dziecko, czy chce uczestniczyć w ceremonii. Jeśli zabieramy dzieci na pogrzeb, trzeba je wcześniej do tego odpowiednio przygotować, opowiadając, jak wygląda taka uroczystość. Jeśli dziecko nie będzie chciało zbliżyć się do trumny, nie wolno go do tego zmuszać.

Absolutnie wykluczone jest naleganie, aby pocałowało osobę zmarłą jeśli się przed tym wzbrania. Rodzice często zostawiają dzieci w domu ponieważ nie chcą, by dzieci widziały ich rozpacz. Płacz w sytuacji straty bliskiej osoby jest naturalny i potrzebny – oczyszcza duszę i daje ujście emocjom, nie trzeba go więc ukrywać. Obecność dzieci na pogrzebie pomaga również dorosłym. Niemowlę, które zapłacze w czasie ceremonii, może bardzo wyraźnie nam uświadomić, że życie toczy się dalej.

(J.Z.)

*Bibliografia:*

Ch. E. Schaefer, T.F. DiGeronimo (2002) „Jak rozmawiać z dziećmi o bardzo ważnych sprawach”, Wydawnictwo Media Rodzina  
M. Keirse (2005) „Smutek dziecka”, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne



## MINISTRANCI

UWAGA:

OD LISTOPADA BĘDĄ SPOTKANIA W DWÓCH GRUPACH:

**I GRUPA PIĄTEK - GODZ. 16.00 (MŁODSI)**

**II GRUPA PIĄTEK - GODZ. 16.30 (STARSI)**

**PROMOCJĘ NA STOPNIE MINISTRANCKIE  
PLANUJEMY NA NIEDZIELĘ 16 LISTOPADA**



MINISTRANT  
kadzić potrafi



BIELANKA  
do tańca i różańca

MAJĄ SPOTKANIA W ŚRODY W KOŚCIELE

**O GODZ. 16.30**

**PROMOCJĘ NA STOPNIE BIELANEK**

**PLANUJEMY NA NIEDZIELĘ 23 LISTOPADA**

## BIELANKI

## SCHOLA

SPOTYKA SIĘ W KAŻDA NIEDZIELĘ PRZED MSZĄ ŚW. W KOŚCIELE

**O GODZ. 9.30**

**PROMOCJĘ NA STOPNIE SCHOLANEK**

**PLANUJEMY NA NIEDZIELĘ 23 LISTOPADA**



SCHOLA  
każdy śpiewać może

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

22 listopada 2014

### XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA—WSPOMNIENIE WIERNYCH ZMARŁYCH

1. KANCELARIA PARAFIALNA jest czynna w środę od 17.00 - 17.30 i czwartek od 9.00 - 9.30.
2. Zakończyliśmy Nabożeństwa Różańcowe. Serdeczne „Bóg zapłać” składam wszystkim, którzy przychodzili na różaniec do kościoła lub modlili się w domach. Serdeczne podziękowania kieruję do Służby Liturgicznej Dziewcząt i Chłopców.
3. Dzisiaj 1 listopada w Uroczystość Wszystkich Świętych oraz jutro we Wspomnienie Wiernych Zmarłych - Msze św. według porządku niedzielnego, czyli o 8.00, 10.00 i 12.00. Spowiedź możliwa tego dnia pół godziny przed każdą Mszą św.
4. W listopadzie odwiedzamy naszych zmarłych na cmentarzach. Od 1 do 8 listopada można ofiarować odpust za zmarłych. Nabożeństwo z procesją i Wypominkami za Wiernych Zmarłych, w naszym kościele po SUMIE w dzień zaduszny. Na Wypominki i Msze św. za zmarłych przyjmuję w zakrystii i kancelarii.
5. W tym tygodniu będę odprawiał REKOLEKCJE KAPŁAŃSKIE, dlatego Msze św. w poniedziałek, wtorek i środę będę odprawiał poza parafią, a KANCELARIA PARAFIALNA będzie czynna tylko w czwartek od 9.00 - 10.00.
6. Spotkanie dla rodziców dzieci I Komuniijnych - w poniedziałek o godz. 19-tej.
7. Spotkanie dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św. - w czwartek o g.16.30
8. Kandydatów do bierzmowania zapraszam na spotkanie w sobotę 15 listopada g.11-ta

### INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

#### 01/11/2014 I Sobota m-ca - UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

08:00 Wynagradzająca *Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.*

10:00 + *Marię i Alojzego Kosteckich.*

12:00 SUMA w int. Parafian

#### 02/11/2014 31 niedziela zwykła - WSPOMNIENIE WIERNYCH ZMARŁYCH

08:00 *Mariannę i Jana Kosteckich oraz Helenę i Jana Lemaników.*

10:00 + *Stanisława Targosza*

12:00 SUMA w int. Parafian

03/11/2013 Poniedziałek

18:00 *Proboszcz odprawia poza parafią.*

04/11/2013 Wtorek

08:00 *Proboszcz odprawia poza parafią.*

05/11/2014 Środa

18:00 *Proboszcz odprawia poza parafią.*

06/11/2014 Czwartek

08:00 ***O powołania do Kapłaństwa Sakramentalnego.***

07/11/2014 Piątek

18:00 *Wynagradzająca Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.*

08/11/2014 Sobota

18:00 *Przez wstawiennictwo św. J.M. Vianneya o bł. Boże i łaskę zdrowia dla Justyny.*

#### 09/11/2014 32 niedziela zwykła

08:00 .....

10:00 *Przez wstawiennictwo św. J.M. Vianneya o bł. Boże i łaskę zdrowia dla Justyny.*

12:00 SUMA w int. Parafian



Rzymskokatolicka Parafia  
św. Jana Marii Vianneya  
w Książenicach

Al. E. Marylskiego 5  
05-825 Książenice

kom.: 601-31-97-15  
email: [parafia@jan-maria-vianney.pl](mailto:parafia@jan-maria-vianney.pl)  
[www.bozia24.pl](http://www.bozia24.pl)

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

### MSZA ŚW.

#### NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI

- godz. 8.00; 10.00 (z udziałem dzieci); 12.00 (SUMA w int. Parafian)

#### DNI ZWYKŁE

- wtorek i czwartek - godz. 08.00  
- pozostałe dni - godz. 18.00

### NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU

#### MAJOWE

- niedziele i uroczystości bezpośrednio po Sumie,  
- w pozostałe dni - o godz. 17.30

#### CZERWCOWE

- niedziele i uroczystości bezpośrednio po Sumie,  
- w pozostałe dni - bezpośrednio po Mszy św.

#### RÓŻAŃCOWE (PAŹDZIERNIK)

- niedziele i uroczystości bezpośrednio po Sumie,  
- we wtorki i czwartki - godz. 08.30  
- w pozostałe dni - godz. 17.30

### WIELKI POST

#### DROGA KRZYŻOWA

- w piątki Wielkiego Postu - godz. 17.15

#### GORZKIE ŻALE

- w niedziele Wielkiego Postu - bezpośrednio po Sumie

### ADWENT

#### RORATY

- we wtorki, czwartki i soboty ADWENTU - godz. 07.00

## SPONSORZY MILE WIDZIANI

MIEJSCE NA  
TWOJĄ REKLAMĘ